Nr. 272. w Sobotę dnia 19. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 18 Listopada. — Reutera Office ogłasza telegram z Aten, według którego król Jerzy w poselstwie do zgromadzenia narodowego temuż wynurza podziękowanie za ukończenie konstytucyi i wyznacza dzień na zaprzysiężenie konstytucyi. Ponieważ poselstwo to przez ministerstwo zostało ogłoszone, przed odczytaniem tegoż w obec zgromadzenia narodowego, wniosła opozycya o uchwalenie za to przeciw ministerstwu nagany. W głosowaniu nad tym wnioskiem pochwalono postępek ten ministerstwa głosami 177 przeciw 118.

Kopenhaga, 18 Listopada. — Minister skarbu przedłożył wczoraj na folketingu projekt do prawa, wedle którego granica nowa państwa ma stanowić także granicę celną. Projekt do prawa zawiera oraz nowe przepisy z tem połączone.

Paryż, 18 Listopada wieczorem. — Wedle dzisiejszej Patrie są jeszcze oprócz ogłoszonych, następujące nieogłoszone dyplomatyczne depesze, a mianowicie: 1) depesza Drouyna do posła francuskiego w Turynie, o której jest mowa w ogłoszonej nocie Drouyna z 30 Paźdz. 2) Depesza okólna do wszystkich francuskich dyplomatycznych ajentów, zawiadamiająca ich o zawarciu konwencyi z d. 15 Września. 3) Depesza Drouyna do posła w Turynie z d. 7 Listopada, w której Drouyn na depesze Lamarmory z d. 6 Listopada odpowiada. W tej depeszy głównie się zajmuje Drouyn zasadą nieinterwencyi w zastósowaniu do Rzymu i łączy z tem kilka uwag co do zastósowania siły „narodowe usiłowania.“ Drouyn dla tego się rozwiódł w powyższych depeszach nad temi wyrazami, ponieważ one w depeszy Nigry z d. 15 Września znalazły przesadzony wykład. Drouyn wykłada głównie, że zasada nieinterwencyi nie może być ściśle stósowaną do Rzymu, siedliska katolicyzmu. W końcu przypomina jeszcze raz, że rząd cesarski ma zamiar zastrzedz sobie zupełną wolność działania.

Turyn, 18 Paźdz — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych przemawiał jenerał Pinelli przeciw konwencyi, uważał Florencyę za złą wojskową pozycyą i życzył, aby rząd poczynił kroki, na zmuszenie Austryi do ustąpienia z Wenecyi.

Lamarmora odparł te nasuwania z energią, ponieważ one zawierają w sobie wypowiedzenie wojny.

Laporta zapytał, czyli pogłoski krążące o odpowiedzi Grancyi na depeszę Lamarmory są uzasadnione. Lamarmora nie chciał dać na to odpowiedzi.

Berlin, 19 Listop. — Naj. Pan raczył nadać jenerałowi piechoty v. Werderowi dotychczasowemu naczelnemu dowódzcy 1, 2, 5 i 6 korpusu armii, krzyż wielkich konturów orderu kr. domu Hohenzollerów z gwiazdą, a zamianować asesora sądu ziemiańskiego Schlinka w Cleve radzcą przy sądzie ziemiańskim.

Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza w języku francuzkim i niemieckim układ zawarty między Prusami, Austryą i Danią na dniu 30 Października rb. z zastrzeżeniem wymiany ratyfikacyi w Wiedniu w przeciągu trzech tygodni lub wcześniej, co też nastąpiło. Dołączonym jest do tego układu protokuł względem ustąpienia wojsk sprzymierzonych niemieckich z Jutlandyi. W dniu wymiany ratyfikacyi ustanie teraźniejsze gubernatorstwo wojskowe w Jutlandyi, a administracyą tego kraju obejmie komisarz przez rząd duński ustanowiony i ten dostarczać będzie kwatery, żywność i podwody odchodzącym wojskom niemieckim za wynagrodzeniem obliczyć się mającem od dnia wymiany ratyfikacyi.

Berlin, 15 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom. Dokończenie wczoraj przerwanego posiedzenia.

Prezes przerywa obżałowanemu uwagę, że sprawa ta nie należy do rzeczy i już jest załatwioną.

Obżałowany (przemawia dalej): Apeluję do wysokiego trybunału, czy mi wolno wniosek mój umotywować, ponieważ go uważam za usprawiedliwiony i ściśle połączony z sprawą. P. Bärensprung powiedział sam w denuncyacyi swej do akt Jasińskiego, że proces ten dalszym ciągiem jest procesu Majewskiego. Prawda, że wówczas nic nie skonstatowała jeszcze obrona, iż proces ten od niego samego pocho — — —

Prezes przerywa powtórnie obżałowanemu, poczem tenże powtórnie oświadcza:

Chodzi tu o mój honor. Prokuratoryi wolno jest stawiać wnioski o odebranie nam życia, ale nie honoru. Przez napaść na mego obrońcę zostałem dotknięty na moim honorze, którego sobie nikomu i nigdy wydrzeć nie pozwolę.

Prezes: P. obrońca już się w tej kwestyi oświadczył i potrafi stanąć sam w obronie prawa swego.

Obżałowany Callier: P. naczelny prokurator zowie patentem skrypt bez podpisu i od niewiadomej nadesłany mi osoby. Co się tyczy dodatku do skargi, która głównie odnosić się ma do mnie, stawiam wniosek do wysokiego sądu, aby mnie wyłączyć kazał z obecnego postępowania; nie chciałbym bowiem, aby współobżałowani cierpili z mej przyczyny.

Rzecznik Elven: Składam tu podziękowanie publiczne p. Callier za szlachetne jego oświadczenie. Ubolewam, że jestem zmuszony przyjąć oświadczenie to niekorzystne dlań w interesie moich klientów. Sądzę, że życzeniu p. Callier nie stoi nic na zawadzie. Jeśli zaś p. Callier wyłączonym zostanie z obecnej procedury, w takim razie postępowanie dowodowe przeciw reszcie obżałowanych uważać muszę za ukończone. Wszyscy bowiem inni obżałowani od wielu miesięcy byli już uwięzionymi w czasie gdy owe papiery powstały. Sądzę, że wniosek p. Niegolewskiego najzupełniej jest usprawiedliwiony i ponawiam go z mej strony. Okaże się, w jaki sposób postępują sobie z nami. Jeśli bowiem sąd chce kazać odczytać papiery przedłożone przez prokuratoryą, dla czegożby także nie miano odczytać papierów, które najzupełniej należą do ogólnej części oskarzenia i użyte są jako dowody oskarżające w szczegółowej skardze przeciw p. Niegolewskiemu? Naczelny prokurator oświadczył wprawdzie: »cofam wnioski dowodowe,« lecz do tego niema prawa. Jeśli zatem przedłożone papiery mają być odczytane, nie można zabronić obronie, aby raz jeszcze nie postawiła wniosku o odczytanie papierów Posta.

Nacz. prok.: W interesie reszty obżałowanych przystałbym wprawdzie na żądanie obżałowanego Callier o wyłączenie go z procedury obecnej, gdyby sąd mniemał, że papiery te jedynie do niego się odnoszą; jednakże raz jeszcze powtarzam, że papiery przedłożone przezemnie odnoszą się ze względu na czynności warszawskiego komitetu do istoty przedmiotowej czynu.

Rzecznik Brachvogel: należy tu z wdzięcznością uznać względność p. naczelnego prokuratora dla obżałowanych, jakkolwiek on w rzeczy samej w niczem nie odstępuje od swych wniosków. Dyskusya nad nowemi wnioskami prokuratoryi stała się przecież tak ożywioną jedynie ze względów zasadniczych, gdyż co do istoty samej mogła je obrona z najwyższą powitać radością, są one bowiem ze strony oskarzenia przyznaniem się publicznem do własnej niemocy. W sali tej poruszono myśl, iż organizacya jako taka przedstawia pewień rodzaj państwa w państwie, lub antycypowane polskie. Ku temu byłby może przedłożony materyał wystarczającym. Lecz jakiż to materyał kryminalny przedstawia nam oskarzenie? Słyszeliście Panowie mężów obżałowanych tutaj, mężów którzy stanowią jądro ukształconej części polskiego narodu; wtrącono ich do więzienia a teraz godziłożby się zastósować do nich czynności osób trzecich np. balwierza Ryfferta? W jakiż to sposób można by stąd wyprowadzić dowód na to, co obżałowani przed 1½ rokiem myśleli? Jeśli prokuratorya nie ma innych dowodów nad przedłożone tutaj, wtedy należy wniosek ten stanowczo odrzucić.

Obżałowany dr. Martwell twierdzi jak najstanowczej, że papiery jego sfałszowano, oryginały zaś zabrane znajdują się w policyi poznańskiej. Ponawia zatem wniosek o przesłuchanie urzędnika policyjnego Posta. Nacz. prok. uważa ten wniosek jako zbyt ogólny.

Rzecznik Lisiecki: Nie pojmuję, jak można uważać wniosek o wysłuchanie świadka jako »zbyt ogólny.«

Uchwała sądowa, której treść podaliśmy, odrzuca wniosek naczelnego prokuratora, jako też wnioski dra Niegolewsk'ego i Martwella.

W skardze przeciw obżałowanemu Reichszteinowi oznaczono fotografią tak zwaną »Carte nationale« jako dokument legitymacyjny. Rzecznik Elven przedkłada sądowi wielką liczbę egzemplarzy fotografii, ktorą zakupiono dnia 12 b. m. i roku w tutejszym składzie obrazów Sala & Comp. pod Lipami.

Rzecznik Holtthoff wnosi o odczytanie kilku wyroków sądów poznańskich celem odparcia twierdzenia, jakoby cele powstania polskiego były notoryczne. Sąd wniosek odrzuca, gdyż zdanie innych sądów i naczelnej prokuratoryi nie daje żadnej miary w postępowaniu sądowi obecnemu, tem bardziej, że nie twierdzono, aby sądom innym ten sam przedłożono materyał, który obecnie sąd stanu posiada.

Na wniosek rzecznika Elvena odczytują protokuł rewizyi w pałacu hr. Działyńskiego odbytej, z którego się okazuje, że u hrabiego nie znaleziono żadnych papierów dra Niegolewskiego.

Na tem kończy się posiedzenie i przyjęcie dowodów zostaje ukończonem.

Królestwo Polskie.

W urzędowych dziennikach czytamy nieustannie ukazy mianujące Moskali urzędnikami wyższymi w dikasteryach administracyi Królestwa Polskiego. Do dróg żelaznych zaś mianują oprócz Moskali także samych Niemców. Też dzienniki na odwrót zamieszczają dymisye urzędników polskich z dodatkiem »dla dobra służby«. Wszak to zrozumiałe i bez komentarza. Oprócz tego w zakresie wychowania, woła Czerkaski, »kto kocha cara, ten mówi jego językiem«, a Witte daje zaraz dymisye tym urzędnikom, którzy nie mówią cara językiem. Nie mówić językiem cara, jest to wyrażenie bardzo rozciągłe, bo niedosyć mówić po rosyjsku, ale i myśleć po rosyjsku należy. Wieszania nieustają. Biedak Antoni Wysocki w Sieradzkiem więzieniu w wilią stracenia sam sobie odebrał życie, aby go ręka moskiewska nazajutrz publicznie nie zgładziła. — Chodzą pogłoski okropne o sfanatyzowaniu ludu moskiewskiego we wschodniej Rosyi, gdzie rzuca się na biednych Polaków tam więzionych lub internowanych i nożami ich wyrzyna. Deotyma broniąca ojca przed nimi została ranioną i mieszka w szałasie nad Wołgą. Moskwa obmywa ręce i ogłasza 5 wschodnich gubernii w stanie oblężenia.

Francya.

Paryż, 15 Listopada. — Constitutionnel wynurza dziś zupełne zadowolenie z mowy Lamarmory. Co do jedności włoskiej, mówi tenże, nic nie masz jaśniejszego i sprawiedliwszego. Królestwo Włoskie istnie, jest uznane przez Francyą i czemużby nie miało wedle praw wszystkich rządów dążyć do zupełnego zjednoczenia się? Któżby mógł Włochom radzić, aby się cofnęły? Któżby im za złe poczytał, że mądrze spełniają dzieło, któremu się poswięcił Wiktor Emanuel. Constitutionnel nawet się z tem zgadza, co Lamarmora powiedział o stanowisku Włoch do Rzymu. O Wenecyi zaś woli Constitutionnel milczeć.

Galicya.

Kraków, 11 Listopada. — Czas donsi o zgonie zasłużonego w piśmiennictwie Andrzeja Edwarda Koźmiana temi słowy: Otrzymujemy dziś wieczór bolesną dla nas, dla licznych krewnych i przyjaciół po całym kraju, a dotkliwą dla piśmiennictwa naszego wiadomość. Wczoraj, we Czwartek 10 wieczór zakończył życie w Dobrzechowie w obwodzie jasielskim Andrzej Edward Koźmian, jeden z celniejszych współpracowników naszego dziennika, zasłużony w piśmiennictwie, syn znakomitego poety i statysty. Andrzej Edward Koźmian urodził się r. 1804 we wsi Piotrowicach, w województwie lubelskim z Kajetana Koźmiana i Anny z Mosakowskich. Pobierał nauki w liceum warszawskim, a następnie w tamecznym uniwersytecie. W r. 1830 wstąpiwszy jako ochotnik w szeregi wojska polskiego, brał udział w kilku potyczkach, ale w krótce użyty do służby dyplomatycznej, zamienił szablę na pióro, i lubo młody wysłany był w delikatnej misyi do Berlina, gdzie miał się spotkać z księciem Mortemart, posłem francuskim jadącym do Petersburga. Po upadku powstania w r. 1830, śp. Koźmian osiadł w Piotrowicach i tam dzielił czas między wiejskie zatrudnienia i prace umysłowe, a znaczne zbiory jego książkowe, w rzadkości bibliograficzne obfite, przeszły następnie do Wilanowa, nabyte przez hr. Augusta Potockiego. Po śmierci ojca swego Kajetana w r. 1856 osiadł w Paryżu przybywając tylko w odwiedziny do familii swojej do Dobrzechowa. Wśród takich odwiedzin śmierć go wczoraj zaskoczyła po krótkiej a dolegliwej chorobie. Śp. Andrzej Edward Koźmian był nietylko jednym z stałych korespondentów naszych paryskich, do czego mu dawały sposobność liczne jego stosunki w sferach politycznych francuzkich, lecz również zasilał dziennik nasz obszerniejszemi pracami. Wydał on dzieła ojca swego Kajetana; z pamiętników jego niedrukowanych udzielał nam zajmujących ustępów a znany jego przekład Makbeta wierszem liczy się do udatniejszyeh. Oprócz pism swoich drukiem tu i owdzie ogłoszonych, zotawił kilka rękopisów, których wydaniem miał się zająć, a jak słyszeliśmy, spisywał wspomnienia, które mają obejmować wiele ważnych szczegółów do dziejów kraju naszego.

Kraków, 12 List. — Dziś przewieziono tędy ze Lwowa do twierdzy Ołomuńca pp. Hallera, Stadnickiego, Drohojewskiego, Dymidowicza i Romanowskiego, brata poległego poety, którzy tam karę odsiadywać mają. Skazany Stanisław hr. Tarnowski, w skutek podanej przez swego brata Jana hr. Tarnowskiego prośby o ułaskawienie, z rozkazu cesarza aż do stanowczego załatwienia prośby tej we Lwowie pozostawionym został.

Włochy.

Medyolan, 15 Listop. — Kolońska gazeta pisze: stan oblężenia w całym Friaulu został ogłoszony przez Austryaków.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17 Listop. — Kreuzzeitung pisze, że naczelny prezes poznański Horn jest spodziewany wkrótce w Berlinie, celem konferencyi nad dalszem uregulowaniem stósunków poznańskich i garnizonowych.

— Konie przy pojeździe przestraszyły się onegdaj po południu przechodzącej muzyki wojskowej i przejechały chłopca idącego ze szkoły. Chłopiec znacznie uszkodzony w karku.

— Onegdaj wieczorem około w pół do 6 god. szło dwóch ludzi przez ulicę wodną; starszy z nich wrzasnął nagle, a młodszy uciekł na kozią ulicę. Ludzie, którzy dowiedzieli się, że ów uciekający pchnął tego starszego w bok nożem czy puginałem, puścili się w pogoń za złoczyńcą i już go otoczyli, gdy w tem wślizgnął się on do kamienicy, w której zniknął, bo było ciemno. Niewiadomo, czy w niej został ukryty, czyli też wyszedł przodową kamienicą na stary rynek. W owej bowiem ulicy dwie kamienice stykające się ze wspólnem podwórzem są przechodnie z ulicy koziej na rynek i wzajemnie.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Listopada 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo przy cenach bezzmiennych. Na Listopad $29\frac{1}{4}$ list. $29\frac{1}{6}$ pien., na Listopad Grudzień $29\frac{1}{4}$ list. $26\frac{1}{6}$ pien., na Grudzień Styczeń 1865 $29\frac{5}{12}$ list. $29\frac{1}{3}$ pien., na Styczeń Luty $29\frac{3}{4}$ list. $29\frac{2}{3}$ pien., na Luty Marzec $29\frac{3}{4}$ list. $29\frac{2}{3}$ pien., na wiosnę $30\frac{11}{12}$ list. $30\frac{3}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabiej. Na Listopad $12\frac{1}{8}$ list. $12\frac{1}{12}$ pien., na Grudzień $12\frac{1}{6}$ pien. $\frac{1}{8}$ list., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{4}$ pien. i list., na Luty $12\frac{5}{12}$ list. $12\frac{3}{8}$ pien., na Marzec $12\frac{5}{8}$ list. $12\frac{7}{12}$ pien., na Kwiecień $12\frac{3}{4}$ pien. i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 18. Listopada.

Pszenica 46—59 tal.

Żyto na Listopad i Listopad Grudzień $33\frac{7}{8}$ do $\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $33\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $35\frac{1}{8}$—35—$\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $35\frac{7}{6}$—36 tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Owies na wiosnę $21\frac{3}{4}$ tal.

Groch do gotowania 44—50 tal.

Groch na pastwę 44—50 tal.

Oléj rzepiowy na Grudzień Styczeń $11\frac{23}{24}$ do $\frac{11}{12}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{1}{24}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{13}{24}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{7}{12}$ tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Listopad i Listopad Grudzień $13\frac{1}{12}$—13 tal., na Grudzień Styczeń 13 tal., na Styczeń Luty $13\frac{1}{6}$ tal, na Kwiecień Maj $13\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{1}{2}$—$\frac{11}{24}$ tal., na Lipiec Sierpiec $14\frac{19}{24}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 18. Listopada 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
„ z roku 1853	4	—	$96\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito „	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{7}{8}$
dito dito	4	—	$98\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{3}{4}$	—
dito dito	4	—	$98\frac{3}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$94\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{8}$
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{7}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$94\frac{3}{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	$98\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$97\frac{1}{2}$